Umasowienie Wych. Fizycznego i Sportu na wsi i w mieście zadaniem *Związku Młodzieży Polskiej*

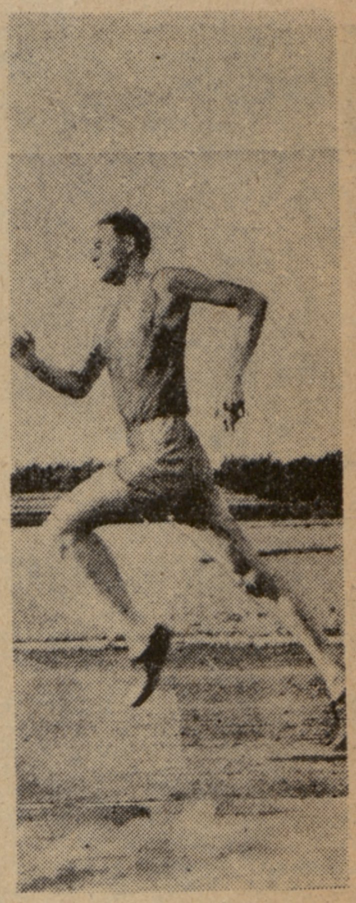
Rok III. Kraków, poniedziałek 24 lipca 1950 r. Nr. 32 (131)



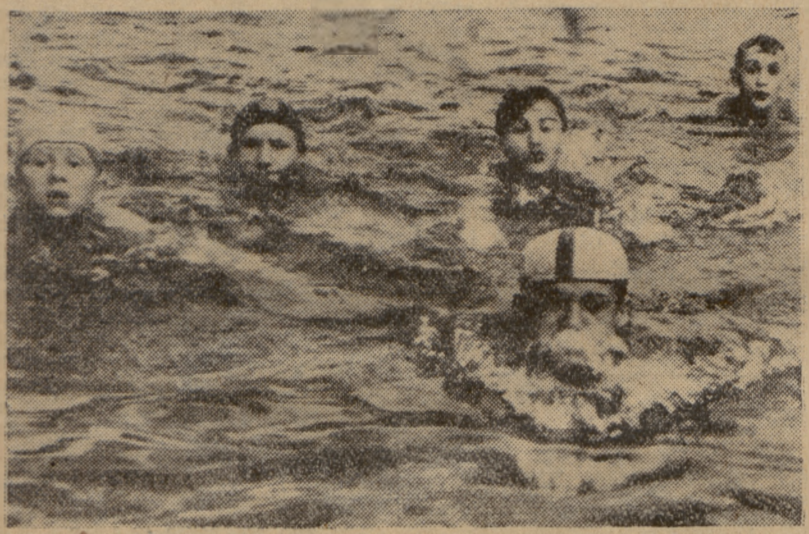
Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Sprawny do Pracy i Obrony



Sport Polski czci Święto Odrodzenia



W zdobywaniu normy do odznaki SPO wzięli również udział najmłodsi pływacy drużyn krakowskich AZS i Ogniwa

Święto Odrodzenia jest rok rocznie radosnym dniem podsumowania osiągnięć polskiej klasy robotniczej na froncie odbudowy i rozbudowy Ludowej Ojczyzny.

Zwycięskie wykonanie 3-letniego planu odbudowy i nakreślenie, oszałamiającego w swym zasięgu i rozmachu, ale niemniej realnego planu 6-letniego, oto wspaniała, historyczna treść przełomu lat 1949—1950.

Mobilizacja wszystkich sił i środków do walki o wykonanie 6-letniego planu, to zagadnienie, którym żyją masy robotnicze i chłopskie, którym żyje cały naród. Uchwały KC PZPR z 28 września 1949 roku w sprawie kultury fizycznej i sportu jasno określiły wagę i zadania sportu polskiego w realizacji 6-letniego planu. Uchwały te kładą specjalny nacisk na rozwijanie w młodzieży socjalistycznych cech charakteru: odwagi, wytrwałości i zrozumienia wartości zespołowej pracy. Uchwały te podkreślały wagę ideologicznego wychowania młodzieży, powierzając równocześnie ten odcinek pracy organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Kilkumiesięczny zaledwie okres realizacji zadań nakreślonych przez uchwały KC PZPR sportowi polskiemu dał już piękne rezultaty.

Młodzież wkracza zwycięsko na arenę walki o wykonanie planu 6-letniego. Mnożą się szeregi młodych przodowników pracy. Codziennie nadchodzą meldunki o powzięciu i wykonaniu pojedyńczych i grupowych zobowiązań młodzieży. Podczas sobotnich uroczystości w Nowej Hucie 51 Brygada ZMP została specjalnie wyróżniona.

MŁODZIEŻ BIERZE JUŻ MASOWY I ŚWIADOMY UDZIAŁ W BUDOWIE ZRĘBÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

W dniu Święta Odrodzenia wyroiła się młodzież na boiska, na stadiony sportowe w miastach i wsiach.

Przez masowy udział w imprezach wszystkich dyscyplin sportu, przez masowy udział w zdobywaniu norm do odznaki „Sprawny do pracy i obrony" młodzież zamanifestowała gorąco swe przywiązanie do Ludowej Ojczyzny.

Na boiskach Krakowa młodzież walczyła o odznakę SPO

W dniu 23 lipca na boiskach i pływalniach całej Polski toczyła się walka o zdobycie odznaki Sprawny do Pracy i Obrony. W województwie krakowskim do prób stanęło **10.499 osób.** Zdobyło odznakę **8.993.** Dane te są jeszcze niekompletne na skutek braku meldunków z poszczególnych punktów startowych.

W Krakowie-mieście ogólna ilość startujących według dotychczasowych danych wyniosła **2.495 osób. Odznakę zdobyły 2.434 osoby.**

Ze Zrzeszenia Sportowego Związkowiec do zdobycia odznaki SPO zgłosiło się **356 osób. Zdobyło odznakę 332 osoby.** Na wyróżnienie zasługuje **Koło Sportowe Kobierzyn,** skąd startowało 40 członków i wszyscy uzyskali odznaki. Również wyróżnić trzeba Koło Sportowe **Jednostki Wojskowej,** z którego startowało 65 członków, uzyskując przepisane minima.

Na stadionie Spójni do prób stanęło 284 osoby. Zdobywanie norm rozpoczęto 5-minutowym okolicznościowym przemówieniem wygłoszonym **przez ob. Ścibora i przew. Gier i Dysc. Okręgowego Zw. KSS ob. Berwida oraz przewodniczącego ZKS Spójnia ob. Przyjemskiego.**

Ogółem uzyskało **odznakę 275 osób, w tym 79 kobiet.** Po zakończeniu prób o godz. 10 uczestnicy udali się na miejsce **stracenia sportowców i obywateli Dabia przez hitlerowskich okupantów,** które miało miejsce w przeddzień wyzwolenia. Po okolicznościowym przemówieniu wiceprzewodniczącego Okręgowej Rady ZS Spójnia **ob. Gajzlera** uczczono pamięć pomordowanych minutową ciszą i złożeniem wieńców u stóp pomnika.

W innych punktach startowych udział kandydatów do SPO był następujący: **Na pływalni Stadionu Miejskiego startowało 170 osób, na stadionie Ogniwa startowało 315 osób,** z których 311 uzyskało przepisane minima, zawodnicy Budowlanych przybyli w liczbie 91 osób i wszyscy zdobyli odznakę, zaś na boisku Nadwiślanu startowało 95 członków ZS Unia, z których odznakę zdobyło 83.

W powiatach wyniki prób do odznaki SPO przedstawiają się następująco: **w Dąbrowie** startowało 737 osób, odznakę zdobyło — 362, **w Białej** (miasto) startowało 495 — zdobyło odznakę 410, **w Nowym Sączu** startowało 213 i wszyscy uzyskali przepisane minima, **w Białej** (powiat) startowało 136, zdobyło odznakę 135, **w Wadowicach** startowało 213 — odznakę zdobyło 198, **w Chrzanowie** startowało 301 i tylko jedna osoba nie uzyskała minimum, **w Myślenicach** startowało 161 i tyluż zdobyło odznakę, **w Olkuszu** startowało 703 osoby, a odznakę zdobyło 703 kandydatów, **w Tarnowie** uzyskało SPO 506 osób przy 609 kandydatach, **w Brzesku** na 411 startujących zdobyło odznakę 335 osób.

W Krakowie-powiecie do prób stanęło 3.260 osób, ukończyło próby z wynikiem pozytywnym **2.864 osoby.**

Helena Rakoczy odznaczona orderem Sztandar Pracy II klasy

WARSZAWA. Prezydent RP ob. Bolesław Bierut odznaczył Helenę Rakoczy — mistrzynię świata w gimnastyce na rok 1950 orderem Sztandar Pracy II klasy.

Wyrównuje się światowa stawka biegaczy na 5 i 10 km

Jak powszechnie wiadomo, na czele biegaczy światowych na 3.000, 5.000 i 10.000 m znajduje się biegacz czechosłowacki **kpt. Emil Zatopek.** W ostatnich dniach zmniejszyła się jednak przewaga Zatopka nad jego europejskimi przeciwnikami (zamorscy nie wchodzą w rachubę) w biegu na 5 km.

W biegu na 10 km ma Zatopek 38 sek. przewagi nad następnym biegaczem! Kolejność w najlepszej dziesiątce biegaczy na 5 km przedstawia się obecnie następująco:

1) Zatopek (CSR) 14;17,2, 2) Posti (Finl.) 14;21.2, 3) Schade (Niemcy) 14;22.8, 4) Koskela (Finl.) 14;27.6, 5) Stokken (Norwegia) 14;28.8, 6) Heino (Finl.) 14;29.4, 7) Maekelae (Finl.) 14;32.6, 8) Peraelae (Finl.) 14;36.0, 9) Blomster (Szwecja) 14;45.2, 10) Wanin (ZSRR) 14;50,6.

Wiele znaczącym jest atak Finów na utracone pozycje. Mają oni w pierwszej dziesiątce 5 przedstawicieli.

Szermiercze mistrzostwa świata

GENEWA. Na szermierczych mistrzostwach świata w Monte Carlo zakończono turniej drużynowy w szabli. Tytuł mistrzowski zdobyły Włochy przed Francją, Danią i Austrią.

Mistrzostwa tenisowe w Sopocie *rozpoczęte*

W dniu Święta Odrodzenia rozpoczęły się w Sopocie piąte powojenne mistrzostwa Polski w tenisie w konkurencji międzynarodowej.

Niemiłą niespodzianką było odmówienie przyjazdu do Sopot zawodników CSR.

W grze pojedynczej mężczyzn rozstawieni zostali: 1) Asboth, 2) Skonecki Władysław, 3) Viziru, 4) Piątek, 5) Adam, 6) Caralulis, 7) Katona, 8) Hebda.

Według przewidywań Skonecki spotka się w ćwierćfinałach z Katoną, a w półfinałach z Viziru. Piątek napotyka w ćwierćfinałach na Caralulisa, Hebda na Asbotha.

Otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes inż. Olszewski.

Sobotnie wyniki:

Skonecki Wł. — Buchalik 6:0, 6:3, Viziru I — Geistor 6:1, 6:2, Asboth — Zebrala 6:0, 6:1.

Kobiety:

Jędrzejowska — Kubalanka 6:0, 6:1, Koermoeczy—Piątkowa 6:1, 6:1, Stancescu — Tłoczyńska 6:4, 6:4.

Niedziela:

Bratek — Ivan 6:4, 6:3, Mrokowski — Piotrowski 6:0, 6:1, Christ — Kudliński 6:2, 2:6, 6:4, Kwiatek — Piksa 2:6, 6:4, 7:5 Licis — Romaniuk 3:6, 6:3, 7:5, Nistrój — Skonecki II 8:6, 6:2.

Kobiety:

Krawczykówna — Dudzikówna 6:2, 6:0, Popławska — Lamperska 6:1, 6:0.

Juniorzy:

Wawrzyńczak — Kopczyński 6:8, 6:4, 6:3, Kramer — Szebiatowski 6:2, 6:1, Naumowicz — Ciechowski 6:2, 5:7, 6:3.

Depesza Heleny Rakoczy do G.K.K.F.

WARSZAWA. Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał od Heleny Rakoczy, która niedawno zdobyła mistrzostwo świata w gimnastyce, depeszę, w której dziękuje za wysokie odznaczenie państwowe oraz za nagrodę przyznaną jej przez GKKF.

Z otrzymanej nagrody przeznacza Rakoczy 100 tys. złotych na fundusz pomocy ofiarom amerykańskiej agresji w Korei i wzywa wszystkich nagrodzonych sportowców polskich do zamanifestowania w ten sam sposób swej łączności z bohaterskim ludem Korei.

Liga piłkarska ZSRR

Dynamo Leningrad — Lokomotiw Charków 4:1,

Daugawa — Dynamo Kijów 0:0,

Lokomotiw Moskwa — Górnik 1:3,

Spartak Moskwa — Skrzydła Sowietów 3:0,

Torpedo Moskwa — Spartak Tbilisi 4:3,

Zenit — Dynamo Tbilisi 3:2,

Dynamo Moskwa — Dynamo Jerewań 5:0,

WWS — Torpedo Stalingrad 3:0,

Dynamo Mińsk — Nafciarz 3:2,

Daugawa — Lokomotiw Charków 3:0,

CDKA — Skrzydła Sowietów 4:2.

Po ostatnich rozgrywkach na pierwszym miejscu tabeli znajdują się w dalszym ciągu:

CDKA 32 pkt.,
Zenit 28 pkt.,
Spartak Moskwa 27 pkt.,
Dynamo Moskwa 26 pkt.,
Dynamo Tbilisi 26 pkt.

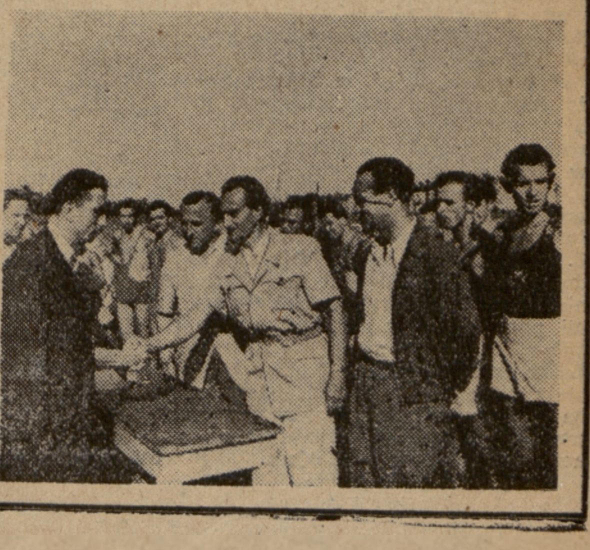
Mecz lekkoatletyczny ZSRR — Węgry

Pod koniec lipca rozegrane zostanie na stadionie Dynamo w Moskwie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne ZSRR—Węgry.

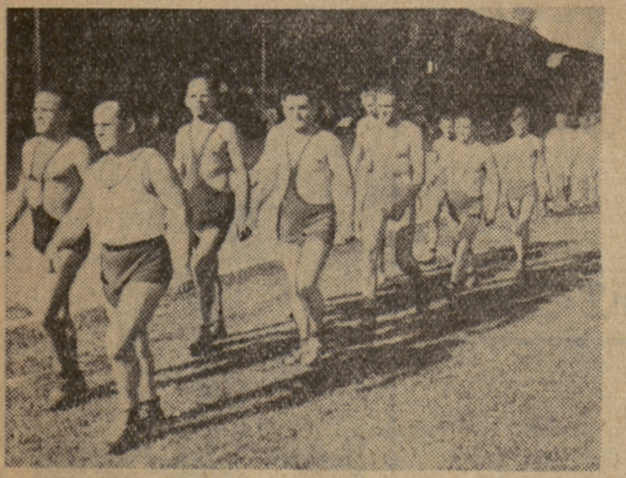
Czołowi zawodnicy radzieccy przygotowują się obecnie do tego spotkania na ogólnoradzieckich zawodach lekkoatletycznych. Wyniki, uzyskane na tych zawodach, posłużą do wyłonienia reprezentacji Związku Radzieckiego na mecz z Węgrami.

WKKF nagradza sportowców Krakowa

W dniu Święta Odrodzenia wielu sportowców i działaczy woj. krak. zostało nagrodzonych za swą dotychczasową pracę na niwie sportowej. Na zdjęciu piłkarz z LZS Bieżanów — Zalejski otrzymuje nagrodę z rąk przew. WKKF — mgr. Pirożyńskiego



Z pokazów sportowych na stadionie Ogniwa



Fragment z defilady zawodników. Na czele grupy zapaśników kroczą mistrzowie Polski: Trutkowski i Strużek.

Tylko Ogniwo i AZS startowały na basenie krakowskim

Do korespondencyjnych drużynowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w piątek i w sobotę w Krakowie, stanęli tylko pływacy **Ogniwa** i **AZS-u**. Brak było zawodników Gwardii, przebywających na obozie w Zakopanem oraz reprezentacyjnych pływaków Ogniwa. Wyniki poszczególnych konkurencji, uzyskane na basenie krakowskim przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: 400 m. styl dow. — 1) **Franik (Ogn.) — 6,09. 2) Bębenek**

100 m. styl. dow. chłopców. — 1) **Domagała II (Ogn.) — 1,48,8. 2) Kapusta (AZS) — 1,49,7.**

200 m. styl. klas. — **Pietrzak (Ogn. W-wa) — 3,09,3 (poza konkursem). 2) Sckół (Ogn.) — 3,24,2.**

200 m. styl. grzbiet. — 1) **Miernik (Ogn.) — 3,23. 2) Hobot (AZS) —**

100 m. styl. klas. chłopców — 1) **Korochoda I (Ogn.) — 1.40, 2) Godziński (AZS) — 1,48,6.**

100 m. styl. klas. B — **Pietrzak (Ogn. W-wa) — 1,24,8 (poza konkursem). 2) Pułczyński (Ogn.) — 1,29,8.**

100 m. styl. dow. — 1) **Drzewiecki (Ogn.) — 1,14,0. 2) Pułczyński (Ogn.)**

100 m. styl. dow chłopców — 1) **Kałat (Ogn.) — 1,23,2. 2) Jerschima**

4×50 styl. zmiennym chłopców — **1) Ogniwo — 3,03,3. 2) AZS I —**

5×50 styl. dow. chłopców — **1) Ogniwo — 3,38,2. 2) AZS I — 4,03,2.**

5×50 styl. klas. chłopców — **1) Ogniwo — 4,03,8. 2) AZS — 4,45,5.**

4×100 styl. zmiennym — **1) Ogniwo I — 6,05,0. 2) Ogniwo II — 6,37,0.**

5×50 styl. grzbiet. — **1) Ogniwo — 3,55,1, 2) AZS — 4,33,2.**

10×100 styl. dow. — **1) Ogniwo — 13,28,4. 2) AZS I 16,57,8. 3) AZS II**

10×100 styl. klas. — **Ogniwo — 17,51,5. 2) AZS — 18,33,8.**

Kobiety: 100 m. styl. grzbiet. dziewcząt — 1) **Misiówna Ir. (AZS) — 2,32,0. 2) Frycz (AZS) — 2,38,1.**

200 m. styl. klas. A. — 1) **Misiówna B. (Ogn.) — 4,04,0. 2) Stateczna**

200 m. styl. grzbiet. — 1) **Misiówna B. (Ogn.) — 4,25,2.**

100 m. styl. klas. dziewcząt — 1) **Ferens (AZS) — 2,00,8, 2) Sznajder**

5×50 m. styl. klas. dziewcząt — **1) AZS — 5,45,2.**

BUDOWLANI SKAWINA — UNIA NADWIŚLAN 1:1 (0:0)

W meczu o wejście do klasy A Budowlani ze Skawiny uzyskali remis z Nadwiślanem. Gra była żywa i obfitowała w ciekawe momenty. Bramkę dla Skawiny uzyskał **Czopek**, dla Nadwiślan lewoskrzydłowy.

Sędziował b. dobrze p. **Wiśniewski.**

W szóstą rocznicę PKWN na stadionach krakowskich

Na czoło imprez sportowych, zorganizowanych w sobotę z okazji Święta Odrodzenia wysuwają się uroczystości, jakie odbyły się **na boisku Ogniwa Kraków.**

Do zebranych sportowców przemówił **przewodniczący WKKF mgr Pirożyński**, który naświetlił wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w okresie sześcioletnim od powstania PKWN.

Przemówienie swoje mgr Pirożyński zakończył odczytaniem listy wyróżnionych sportowców i działaczy woj. krakowskiego.

Nagrodę pieniężną w wysokości 30 tys. zł otrzymał **Włodzimierz Puzio mistrz Polski w biegu na 400 m przez płotki, zasłużony działacz i instruktor młodzieży lekkoatletycznej,** oraz **piłkarz LZS Bieżanowianki Zalejski.** Zalejski sport piłkarski uprawia już od lat 15, a 12 lat piastuje godność kapitana drużyny w zespole Bieżanowa.

Ponadto nagrody w wysokości 20 tys. zł otrzymali **Aniela Mitan znana lekkoatletka ZKS Związkowiec, Janina Babrajowa — instruktorka ZS Związkowiec, Helena Trypkowa działaczka sportowa na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Władysław Nalepa piłkarz i działacz ZS Gwardia, który szczególnie zasłużył się w przeprowadzaniu akcji masowych, oraz dwaj zawodnicy-kajakowcy mistrzowie Polski z LZS Szczawnica: Wojciech Piecyk i Stanisław Stec.**

Listy pochwalne otrzymało 279 działaczy sportowych za działalność na polu krzewienia kultury fizycznej i sportu w województwie krakowskim.

Gdy umilkły dźwięki hymnu młodzieżowego na boisku pozostali kolarze, którzy rozpoczęli interesujące zawody.

Najciekawszą konkurencją był bieg australijski na 20 km z lotnymi finiszami na 35, 24, 13 i ostatnim okrążeniu. Zwyciężyli zdecydowanie **Marchwiński i Borucz.**

Kolarze licencjonowani rozegrali trzy konkurencje. Pierwszą z nich był bieg półdystansowy na 7 okrążeń toru z dwoma finiszami lotnymi na trzecim i ostatnim okrążeniu. Na pierwszym finiszu **zwyciężył Przezdomski przed Boruczem i Malinowskim,** w drugim — Borucz przed Borowskim i Malinowskim. Ostatecznie w biegu **pierwsze miejsce zajął Borucz 5 pkt. przed Przezdomskim 3 pkt., Borowskim 2 pkt. i Malinowskim 2 pkt.** W wyścigu amerykańskim pierwsze miejsce zajął **Borucz 2,35 min.,** wykazując bardzo dobrą formę **przed Borowskim i Frąckowiakiem.**

W przerwach zawodów kolarskich wystąpili gimnastycy i zapaśnicy. Należy podkreślić, że zapaśnicy, którzy należą do czołówki sportowców walczących o umasowienie i popularyzację swojej dyscypliny zarówno wśród publiczności miast jak i wsi, zyskali sobie ogólną sympatię i zainteresowanie. W Krakowie tak się już utarło, że nie ma żadnych imprez propagandowych bez udziału zapaśników. Każdy ich występ zyskuje coraz większe uznanie. Wzrasta liczba zwolenników tego sportu, powstają na wsiach nowe sekcje i wzrasta ilość narybku. Każda impreza propagandowa jest nową okazją do popularyzacji zapaśnictwa. W czasie sobotnich pokazów doskonałym speakerem zapaśników był członek KOZA **Korona Albin,** który objaśniał wyczerpująco publiczność o zasadach sztuki zapaśnictwa i podnoszenia ciężarów, dzieląc się z nią swoim długoletnim doświadczeniem i doskonałą znajomością tej dziedziny sportu. Wśród startujących w pokazach ciężkoatletów **Derbota, młodego Masnego i Domańskiego** największy entuzjazm wywołał **Trutkowski,** mistrz Polski wagi średniej, który w sobotę w ramach Czynu Lipcowego pobił swój rekord życiowy w podrzucie, unosząc 110 kg. Pokaz walki zapaśniczej dali **Świderski — Machaj i Rusek — Gress,** walcząc pod kierownictwem mistrza Polski **Strużka.**

Jeszcze nie zdążono usunąć materaców zapaśniczych, kiedy na boisku w zwartym szeregu zameldowali się gimnastycy Ogniwa Kr. z instruktorem **Chmielewskim** na czele. Pokaz prowadził znany i zasłużony trener **Lewicki.**

Po ćwiczeniach gimnastycznych odbyły się pokazy łucznicze, w których wzięły udział łuczniczki krakowskiego Związkowca z wicemistrzynią Polski **Chwałą** na czele oraz senior łucznictwa krakowskiego — **Jacheć.**

Następnie rozegrano spotkanie w szczypiorniaku męskim dwóch teamów reprezentacyjnych Krakowa. Spotkanie po ciekawej grze zakończyło się **zwycięstwem teamu A 3:1**

Na kortach Ogniwa krakowskiego tenisiści już od czwartku rozgrywali spotkania eliminacyjne. Gry finałowe odbyły się w sobotę, przy czym pierwsze miejsce zajął **Ślusarczyk (Ogniwo Kr),** zwyciężając po zaciętej walce **Kartona (Związkowiec Kr) 9:7, 2:6, 6:4.**

W konkurencji juniorów mistrzostwo zdobył **Kurdziel Jan (Ogniwo Kr) przed Gargulą (Spójnia Kr.).**

NA STADONIE MIEJSKIM

odbyły się rozgrywki w piłce ręcznej. W siatkówce męskiej wzięły udział następujące drużyny: **Spójnia Kraków, LZS Czyżyny Unia-Leśnik i Związkowiec Kraków.** Pierwsze miejsce zdecydowanie zdobyła drużyna **Spójni, wygrywając ze Związkowcem 2:0 i Unią 2:0, przed Unią, Związkowcem i LZS Czyżyny.** Spotkania stały na dość dobrym poziomie.

W piłce koszykowej mężczyzn brały udział drużyny Spójni, Unii Krowodrzy i Związkowca Kraków. Pierwsze miejsce zajęła również drużyna **Spójni wygrywając ze Związkowcem 20:10 (10:4).**

Unia Krowodrza zwyciężyła Związkowca 14:12 (9:6).

Finałowe spotkania pomiędzy Spójnią i Unią Krowodrzą nie odbyło się, gdyż zawodnicy Krowodrzy wyznaczeni zostali do reprezentowania barw Krakowa w szczypiórniaku, tak że lepszy stosunek strzelonych koszy dał pierwsze miejsce Spójni.

NA KROWODRZY

rozegrano spotkanie w piłce koszykowej pomiędzy **Budowlanymi a Krowodrzą. Po zaciętej walce zwyciężyła Krowodrza 34:28 (15:16).**

NA STADIONIE GWARDII

Na stadionie Gwardii odbyły się zawody lekkoatletyczne na szczeblu wojewódzkim w czasie których przeprowadzono próby do odznaki SPO. Brało w nich udział około 15 zawodniczek i 30 zawodników, reprezentujących prawie wszystkie powiaty.

W CHEŁMKU

odbyły się z okazji szóstej rocznicy Manifestu PKWN zawody propagandowe w tenisie **Związkowiec Kr. —Związkowiec Chełmek,** zakończone wynikiem 5:2.

Główny Komitet Kultury Fizycznej nagrodził sportowców w dniu Święta Odrodzenia

Warszawa. Z okazji Święta Odrodzenia Główny Komitet Kultury Fizycznej wyróżnił i nagrodził premią wielu sportowców, działaczy i trenerów, między innymi z Krakowa:

Helena Rakoczy (Włókniarz Kraków), która zdobyła mistrzostwo świata w gimnastyce kobiet na rok 1950 otrzymała nagrodę 200.000 zł.

Nagrody po 50.000 otrzymali:

Gędek Władysław (Ogniwo Kraków) — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Lasiewicz Stanisław (Związkowiec Kraków) — piłkarz, wzorowy sportowiec i przodownik pracy.

Wiecheć Jan (Ogniwo Kraków) — szatniarz, który obchodził w roku ubiegłym 20-lecie wzorowej pracy w klubie.

Reindlowa Stefania (Ogniwo Kraków) — wielokrotna reprezentantka Polski w gimnastyce. Zdobyła medal na mistrzostwach świata w Bazylei.

*

Równocześnie Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej w całym kraju przyznały premie zasłużonym działaczom, trenerom i zawodnikom na swoim terenie.

LZS CZARNOCHOWICE — GWARDIA MIECHÓW 4:0 (1:0)

W zawodach o wejście do klasy B zawodnicy LZS-u odnieśli przekonywujące zwycięstwo zdobywając bramki przez **Zarycznego, Cygankiewicza, Szewczyka II i Lurańca.**

CWKS — Gwardia 1:2 (0:1)

Po mało ciekawej grze zasłużone zwycięstwo przypadło w udziale Gwardii, która pokonała w ubiegłą niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie drużynę miejscowych „wojskowych" w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Cichocki i Olszewski,** dla pokonanych **Olejnik.**

Narodowa kadra piłkarska trenuje i wypoczywa w Cetniewie

(Od specjalnego wysłannika)

Od 17 do 28 bm. narodowa kadra piłkarska przebywa na obozie wypoczynkowo-treningowym w Cetniewie.



Pięknie położony tuż nad brzegiem Bałtyku Ośrodek Szkoleniowy GKKF w Cetniewie idealnie nadaje się na miejsce wypoczynku dla sportowców. **Obozowicze w promieniu 100 m mają do dyspozycji piękną piaszczystą plażę, morze, cienisty lasek, łąkę, trawiaste boisko piłkarskie i boisko do siatkówki.** Warunki lokalowe są natomiast narazie skromne. Budynek, w którym mieszkają obecnie najlepsi nasi piłkarze znajduje się w trakcie remontu. Pewne braki w umeblowaniu z dużą nadwyżką pokrywa wspaniała przyroda. Naprawdę nie wiele jest podobnych miejsc, gdzie byłoby tak wspaniale i ponętnie. W roku przyszłym, gdy remont budynków i hali gimnastycznej będzie już ukończony, **Cetniewo stanie się najbardziej idealnym miejscem dla wypoczynku nie tylko dla naszych sportowców, ale i dla zawodników z bratnich państw demokracji ludowych.**

A ponieważ dzień, w którym złożyliśmy wizytę naszym kadrowiczom był wspaniale pogodny, nic więc dziwnego, że zastaliśmy ich wszystkich w doskonałych humorach.

— Szkoda, że na obóz nie przybyli wszyscy wyznaczeni nasi piłkarze — żali nam się sekretarz generalny P. Z. P. N. i równocześnie kierownik domu **p. Roman Giełda.** Na obozie nie ma piłkarzy krakowskiej Gwardii, poza tym **brak jest Gędka z Ogniwa, Trampisza z Ogniwa Bytom, Bożka ze Związkowca Kraków i Apioły z Kolejarza Poznań.** Ogółem na obozie przebywa 18 kadrowiczów trenujących **pod kierownictwem trenera związkowego — Matjasa.**

Piłkarzy zastajemy w jadalni przy podwieczorku. Rzecz jasna, że tematem rozmów są prognostyki w zbliżającej się wnet II rundzie spotkań ligowych.

— Zobaczycie, że tytuł mistrza Polski zdobędzie w tym roku Ruch. Musimy w ten sposób uczcić nasz 40-letni jubileusz — wyjaśnia kolegom Cieślik.

Twierdzenie małego łącznika chorzowian spotyka się z silną opozycją.

— A ja gotów jestem założyć się o każdą stawkę — mówi „wielkolud krakowski" — Parpan — że **tytuł mistrzowski pozostanie w Krakowie. Nie wiem tylko, która z naszych jedenastek go zdobędzie. Nie wykluczonym jest, że urządzimy wam taki kawał, obsadzając w końcowej tabeli trzy pierwsze miejsca.**

Zdanie Parpana popiera bramkarz **CWKS Skromny.** Oponują natomiast przeciwko niemu Kolejarze warszawscy i poznańscy. Ci ostatni twierdzą, że nadzieje Gwardii na utrzymanie tytułu rozwieją się już w najbliższą niedzielę 30 bm. w Poznaniu podczas meczu z Kolejarzem.

Podczas, gdy zdania co do pretendentów do tytułu mistrzowskiego są podzielone, to prawie wszyscy kadrowicze zgadzają się, że najsłabszymi jedenastkami w I lidze są: **Związkowiec Poznań i Górnik Bytom** i im najprawdopodobniej przypadnie w udziale na jesień smutny los opuszczenia szeregów I ligi.

Nie mniej zażartą dyskusję prowadzi **Barwiński z Wiśniewskim i Narlochem z Ogniwa Bytom.**

— Złapaliśmy już drugi oddech i pewny jestem naszego powrotu do I ligi — mówi najlepszy piłkarz Tarnowa.

Gdy żegnamy się z kadrowiczami i kierownictwem obozu, trener Matjas wzdychając mówi:

— Szkoda, że ten obóz tak krótko trwa. Taki miesięczny pobyt w Cetniewie mógłby dopiero dać należyte rezultaty.

Zb. Olesiuk.

Regaty wioślarskie

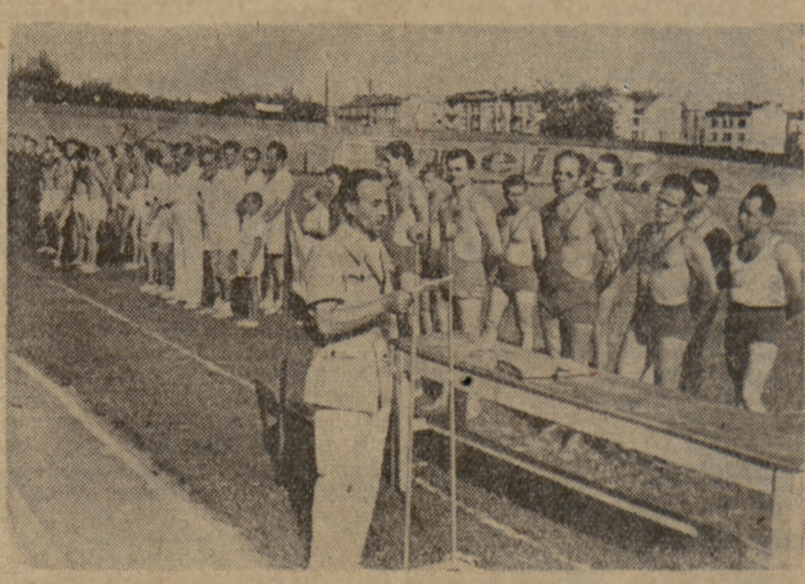
W piątek w godzinach popołudniowych Krakowski Okręgowy Związek Wioślarski zorganizował na Wiśle regaty wioślarskie punktowane za styl. Były one ciekawym przeglądem umiejętności wioślarskich młodzieży AZS, która wykazuje coraz lepszy poziom i zainteresowanie tą gałęzią sportu.

W konkurencji mężczyzn zwyciężyła załoga w składzie: **sternik Kosiński, Lorenc, Thomas, Adamik, Teodorowicz zdobywając 14.33 pkt.** przed załogą w składzie: **Lijowski, Sulikowski, Nowak, Rachtan, Hauze 12,66 pkt.** Na trzecim miejscu uplasowała się osada **Piątkowski, Włodek, Harańczyk, Franta Michalski 8.3 pkt.** — na czwartym osada ze sternikiem **Soczyńskim** w składzie: **Raczyński, Wojnarowski, Kulak i Dudziel 5.56 pkt.**

W konkurencji kobiet startowała tylko jedna osada w składzie: **Wajsówna, Łachecka, Dzieduszyńska, Malinowska, Jakubowska.** Zdobyła ona 9 pkt. tj. w ogólnej punktacji uplasowała się na trzeciej pozycji.

Krakowski Okręgowy Związek Wioślarski dla uczczenia Święta Odrodzenia urządził interesującą wystawę obrazującą dorobek powojenny KOZW. Jak wykazują wykresy, stan taboru wioślarzy wzrósł o 400 proc. od r. 1945. Uwagę wszystkich zwraca piękny puchar przechodni, który za mistrzostwo Polski w jedynkach mężczyzn Kraków piastuje już przez lat 25.

Przed rozpoczęciem imprez...



Przed rozpoczęciem imprez sportowych na stadionie Ogniwa w dniu 22 lipca przemówił do zebranych zawodników przew. WKKF mgr Bol. Pirożyński

Liga na półmetku

Ekstraklasa na cenzurowanym

II.

Nie ma stałej granicy pomiędzy czołówką ligową a grupą środkową, czy też pomiędzy zespołami znajdującymi się obecnie w środku tabeli a tzw. „grupą spadkową". Minimalna różnica punktów dzieląca drużyny będące w czołówce od drużyn zajmujących końcowe miejsca, może zostać zniwelowana już w pierwszych spotkaniach drugiej rundy i tabela ligowa może przybrać zdecydowanie odmienny wygląd od obecnego. Jedynie bowiem Warta, która dopiero pod koniec pierwszej rundy zaczęła zdobywać pierwsze punkty, ma do odrobienia poważne zaległości, — pozostałe natomiast drużyny znajdujące się obecnie w drugiej szóstce, w razie 2—3 zwycięstw, mogą znaleźć się w czołówce. Najbliższym osiągnięcia tego celu jest



ŁKS — WŁÓKNIARZ

zajmujący siódmą lokatę i legitymujący się równą ilością zdobytych i straconych punktów 11, oraz remisowym stosunkiem bramek — 22:22. Podobnie jak w ubiegłym roku, ŁKS jest drużyną bardzo chimeryczną i potrafi rozegrać zawody na dobrym poziomie, by za tydzień wykazać katastrofalnie słabą formę.

Łódzcy Włókniarze odnieśli w pierwszej rundzie **dwa poważne sukcesy, zwyciężając leadera tabeli, Związkowca z Krakowa 3:2, i zeszłorocznego mistrza Polski Gwardię 1:0.** Zwycięstwa te wskazują na to, że i w drugiej rundzie łodzianie będą mieli dużo do powiedzenia i mogą niejednemu zespołowi, polującemu na tytuł mistrzowski pokrzyżować plany.

WIOSENNI PIŁKARZE

Drużyny Górnika z Radlina i Górnika z Bytomia — to typowe śląskie zespoły. Grają twardo, szybko i ambitnie, odnoszą sukcesy ale tylko ...przez kilka tygodni. Potem wychodzą na wierzch wszyskie braki od słabej techniki począwszy, a na braku rutyny skończywszy i zaczyna się drugi okres — okres oddawania punktu za punktem.

Podobnie było i w tym roku. Groźni początkowo Górnicy tracili w miarę rozkręcania się walk o punkty impet i animusz i na półmetku wylądowali nisko. **Bytomiacy na dziesiątem miejscu, ich koledzy z Radlina na ósmym.** Mistrzowska Gwardia, która zetknęła się z Górnikami radlińskimi, już w czwartą niedzielę rozgrywek, **uległa dobrze wówczas grającym Ślązakom 0:2,** tracąc jedyne dwa punkty na swoim boisku. Ogniwo i Związkowiec, grające z Górnikiem Radlin dopiero w czerwcu, pokonali go mimo, że zwycięstwa te uzyskano po ciężkiej walce. Również Ogniwo nie miało szczęścia, gdyż **pierwszy zaraz mecz ligowy rozegrało w Bytomiu z tamtejszym Górnikiem i przegrało 1:2.**

O tym, że można było tam wygrać, upewniły wszystkich jedenastki Gwardii i Związkowca, **odnosząc nad Szombierkami wysokie zwycięstwa 5:0 i 4:0.** Wygrały one jednak wówczas, gdy Górnikom po pierwszych wysokich lotach, opadły skrzydła i kiedy Kolejarz poznański, wygrywając w Bytomiu 2:1, udowodnił, że Górników da się jednak pokonać i że nie są oni już żadną rewelacją.

Natomiast „rewelacyjną" formę, ale w **ujemnym tego słowa znaczeniu wykazują**

KOLEJARZE Z POZNANIA

Drużyna nosząca niegdyś dumne miano „bombardierów poznańskich". W roku ubiegłym **poznaniacy zajęli trzecie miejsce w końcowej tabeli,** będąc do samego końca rozgrywek najgroźniejszym rywalem drużyn krakowskich: Gwardii i Ogniwa. Obecnie jedenastka Anioły i Białasa odnosi nikłe zwycięstwa na swoim boisku, lub traci z reguły punkty w meczach wyjazdowych. Dziewiąte miejsce, jakie na półmetku zajęli Kolejarze, jest sprawiedliwym odzwierciedleniem ich wiosennej formy, nad poprawą której będą musieli obecnie popracować, by utrzymać się w szeregach naszej ekstraklasy.

BUDOWLANI BEZ ATAKU

Wystarczy wziąć do ręki tabelę ligową i spojrzeć na pozycję AKS-Budowlanych. Przedostatnie miejsce, 8 zaledwie zdobytych punktów, z czego 2 w jedynym wygranym meczu i... 9 bramek strzelonych przez atak „biało-zielonych" w 10 spotkaniach, przy 12 przepuszczonych — oto dorobek drużyny chorzowskiej na półmetku walk ligowych.

Sytuacja nie jest wesoła. Ślązacy mają doskonałą defensywę z **Janikiem, Jandudą i Wieczorkiem** na czele i dzięki temu stracili zaledwie 12 bramek. Z drugiej jednak strony **posiadają kompromitująco słaby atak,** który zaledwie raz zdobył 3 bramki, a pozostałe 6 uzyskał w 8 spotkaniach. O ile kierownictwo drużyny śląskiej nie pomyśli o wzmocnieniu ofensywy Budowlanych to w przyszłym sezonie chorzowianie będą już grać w szeregach klubów drugoligowych.

MARUDER TABELI LIGOWEJ

Dwunastkę ligowców zamyka poznański **Związkowiec-Warta.** Jest to w tej chwili **jedyny poważny kandydat do drugiej ligi,** chociaż nie jest wykluczonym, że „zieloni" w drugiej rundzie, zagrożeni spadkiem, zaczną wreszcie odnosić sukcesy. Musi ich jednak być sporo i to wywalczonych nie tylko u siebie, ale i na wyjeździe, by nadrobić poważną stratę 18 punktów z pierwszej rundy.

Kierownictwo klubu **pokłada całą nadzieję w młodzieży,** która trzeba to przyznać obiektywnie, gra z meczu na mecz lepiej. Kajdasz, Kaczmarek **a w pierwszym rzędzie utalentowany Opitz,** ambicją i ofiarnością usiłują pokryć braki w taktyce i rutynie. Z chwilą jednak, gdy nabiorą szlifu, Związkowiec znów odzyska dobrą markę. Zobaczymy, czy atak poznaniaków skrystalizuje się jeszcze w tym roku w ogniu walk jesiennej rundy, czy też dopiero w przyszłym sezonie. **Spadek nie jest żadną tragedią a przykład krakowskiego Związkowca, który po roku pobytu w drugiej lidze i po odmłodzeniu drużyny stał się w bieżącym sezonie jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza ligi, winien osłodzić „zielonym" ewentualny spadek.** Lepiej bowiem spaść do niższej klasy i wrócić z scementowaną silną jedenastką, niż plątać się przez rok czy przez dwa na szarym końcu ekstraklasy, wierząc stale w „gwiazdy", bez których drużyna nie potrafiłaby wygrać, a które dawno straciły swój blask. Zrozumiało to kierownictwo Związkowca, zastępując Smólskiego, Genderę a ostatnio Grońskiego juniorami z młodszej drużyny. Odmłodzonej drużynie poznańskiej życzymy sukcesów w jesiennej rundzie.

Za tydzień rozpocznie się druga runda rozgrywek ligowych. Przypuszczamy, że kilkutygodniowy okres wypoczynkowy został pozytywnie wykorzystany przez naszych piłkarzy, to też sądzimy, że najbliższe spotkania, które będą miały większe znaczenie, niż mecze pierwszorundowe, stać będą na naprawdę dobrym poziomie. W niedzielę dnia 30 bm. spotkają się: **Związkowiec Kr. — Górnik Bytom, CWKS — Związkowiec Poznań, Kolejarz Poznań — Gwardia Kr., Unia Ruch — Kolejarz Warszawa, Włókniarz Łódź — Ogniwo Kr., Górnik Radlin — Budowlani Chorzów.**

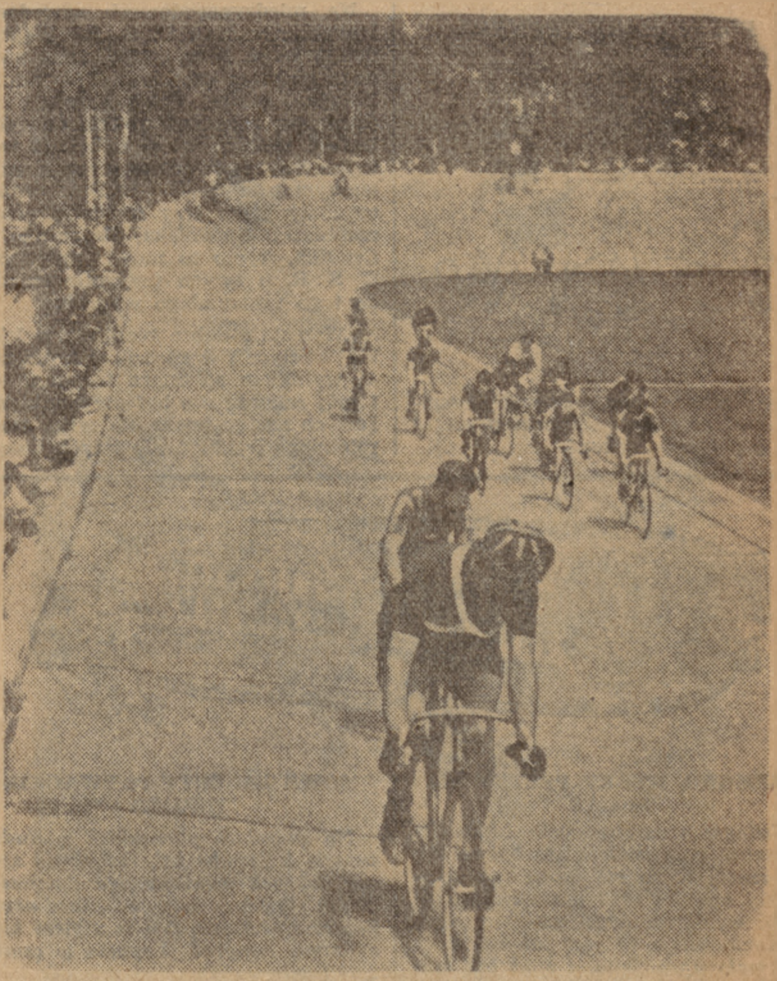
T. D.



Pięknie wykonany skok do wody wywołuje zawsze zachwyt zebranej publiczności.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Jarochowski, Link, Węglowski, Toliński i archiwum własne „Piłkarza"

Kolarstwo jednym z najpopularniejszych sportów w Związku Radzieckim



Kolarstwo — jest sportem bardzo rozpowszechnionym w Związku Radzieckim. W wyścigach kolarskich na torze, szosie i na przełaj startują zarówno mężczyźni jak i kobiety. Bardzo popularne są również wyścigi za prowadzeniem motorów, zjazdy gwiaździste, wielokilometrowe raidy etapowe itp. Doskonałe tory przyczyniają się w wysokim stopniu do szerokiego umasowienia tej pięknej dyscypliny sportu. Na zdjęciu fragment z kolarskich zawodów torowych w ZSRR

Dolar nie ściele róż pod nogi

Szybciej niż się spodziewano, wyszło na jaw jak to południowo-amerykańscy menagerowie pragną przy kaperowaniu dla swych krajów piłkarzy europejskich ubić tylko własny interes. Jeżeli nawet prawdą jest, że czołowi południowo-amerykańscy piłkarze zarabiają bajeczne sumy, to wypadek jaki zdarzył się dwu zawodowym piłkarzom angielskim, przeczy temu i ukazuje jednak prawdziwą rzeczywistość.

Zawodnicy ci, Hedley (Everton) i Paul (Swansea Town), jak również i ich koledzy otrzymali propozycję od jednego z kolumbijskich menagerów przeniesienia się do południowej Ameryki. Obiecano im wynagrodzenie w wysokości 7.000 funtów rocznie, utrzymanie i mieszkanie.

Jakież było jednak ich rozczarowanie po przybyciu do Bogoty. Przede wszystkim plac sportowy na którym mieli rozgrywać zawody i trenować nie odpowiadał najprymitywniejszym wymogom gry w piłkę nożną. Poza tym zamiast obiecywanych 7.000 funtów dano im do podpisania kontrakt na 175 funtów miesięcznie, 26 funtów premii za wygraną i 13 funtów za remis. O wyżywienie musieliby się jednak starać sami co przy o wiele droższym życiu w Kolumbii niż w Anglii zmniejszałoby poważnie ich zarobki. Na ich protesty odnośnie obietnic uczynionych w Anglii dano im minutę czasu(!) do namysłu — a gdy odmówili, wyrzucono ich z klubu. Głównym jednak powodem nie podpisania przez nich proponowanego kontraktu było żądanie 45-tygodniowego okresu próbnego.

Za pomocą i pośrednictwem konkurencyjnego klubu Santa Fee, który wymienionym pożyczył pieniędzy, udało im się wrócić do Anglii, gdzie obecnie czekają aż znowu odzyskają dawne łaski. Oświadczyli oni w prasie, że gdyby obecnie oferowano im nawet 10.000 funtów za grę w Kolumbii, to nie chcą o niczym słyszeć.

Cała afera oświetla jaskrawo brudne interesy, które słudzy amerykańskiego dolara pragną robić we wszystkich dziedzinach życia. — Nie zawsze jednak interesy te zostają tak szybko odkryte i nie zawsze kończy się tak szczęśliwie, jak powyższa przygoda angielskich piłkarzy. Dolar nie ściele nawet najlepszym piłkarzom róż pod nogi.

(Kleks)

Nowa forma pływackich mistrzostw drużynowych

Ubiegły piątek, sobota i niedziela stały w całej Polsce pod znakiem pływania. Z jednej strony próby sprawności pływackiej do SPO — z drugiej, zawody o tytuł Drużynowego Mistrza Polski w pływaniu na rok 1950 absorbowały w równej mierze zawodników jak i działaczy.

Próby sprawności pływackiej do SPO — odbywające się w ramach obchodu Święta Odrodzenia na wszystkich pływalniach Polski — dowiodły, że znaczenie SPO zostało należycie zrozumiane. Masowy udział startujących w Krakowie na basenie Kąpieliska Miejskiego i pływalni ZS Stal jest najlepszym wykładnikiem zainteresowania i dążenia do zdobycia odznaki SPO nie tylko wśród młodzieży.

Zawody o tytuł Drużynowego Mistrza Polski w pływaniu na rok 1950 rozgrywane były w roku bieżącym po raz pierwszy. **Zawody te** — w przeciwieństwie do dotychczasowej formy walki o tytuł drużynowego mistrza Polski mają uwydatnić

„NIE TYLKO WYCZYNOWOŚĆ, ALE PRZEDE WSZYSTKIM

— MASOWOŚĆ KLUBÓW PŁYWACKICH

Jeszcze w roku ubiegłym drużynowym mistrzem Polski mógł zostać klub, który w indywidualnych mistrzostwach Polski uzyskał przez swych zawodników największą ilość punktów. Na sukces ten — zaszczytny tytuł Drużynowego Mistrza Polski w pływaniu — **składały się nierzadko wyniki dosłownie kilkunastu zawodników. System ten nie uwydatniał pracy klubu wszerz,** jego dbałości o wychowywanie narybku; wystarczała „stajnia wyścigowa". **Wady te ma usunąć nowa forma mistrzostw drużynowych;** eksperyment niewątpliwie udany. W roku bieżącym — pierwszym tego rodzaju mistrzostw — będą może niedociągnięcia. Należy się jednak pochwała zarządowi PZP za szczęśliwe rozwiązanie tego trudnego problemu. Na doświadczeniach zawodów tegorocznych skrystalizuje się **nowa forma mistrzostw — sprawiedliwsza od poprzedniej.**

Mistrzostwa Drużynowe w pływaniu **odbywają się systemem korespondencyjnym, równocześnie przez wszystkie kluby pływackie** zrzeszone w PZP. Pływaczki i pływacy podzieleni zostali na dwie grupy: młodzików i seniorów. W roku bieżącym młodzikiem jest zawodnik urodzony w roku 1936 i latach następnych.

W zawodach mają prawo startować wszyscy zawodnicy klubu, zrzeszeni w PZP. Za uzyskane przez nich wyniki kluby otrzymują punkty. Ilość przyznawanych punktów reguluje specjalna tabela. Są to wszystko punkty za masowość. Punkty za wyczynowość przyznawać będzie Komisja Obliczeniowa po uszeregowaniu wszystkich wyników w Okręgu. Punktowane za wyczynowość będą pierwsze 12 wyników w każdej konkurencji. **Suma punktów za wyczynowość i masowość będzie podstawą do nadania tytułu Mistrza Drużynowego Okręgu. Drużynowego Mistrza Polski w pływaniu na rok 1950 wyłoni dopiero Komisja Obliczeniowa PZP.** Wręczenie nagrody odbędzie się w czasie indywidualnych mistrzostw Polski w Krakowie.

Jak kolosalną jest

ZMIANA SYSTEMU,

uwydatni się to już w okresie krakowskim. **Młoda sekcja AZS — najbardziej bodaj w tej chwili liczna** — mimo, że nie posiada jeszcze zawodników na poziomie Ogniwa czy Gwardii, **ma olbrzymie szanse na zajęcie kto wie, czy nie pierwszego miejsca.**

Jak już zaznaczyliśmy, zawody odbywają się systemem korespondencyjnym; zawodnicy znajdujący się w tej chwili na obozach startują w ramach zawodów tam urządzanych, a wyniki ich zostaną przesłane do odpowiednich okręgów. Jest rzeczą zrozumiałą, iż główne zainteresowanie skupia się na wynikach w Bielsku, gdzie w tej chwili trenują nasi najlepsi zawodnicy. Zawody bielskie mają jeszcze inny aspekt: są **ostatnią próbą naszych pływaków przed spotkaniem z Czechosłowacją.**

W dniach 29 i 30 bm w Pradze pływaczki i pływacy nasi zmierzą się z reprezentantami Czechosłowacji w spotkaniu rewanżowym, poprzednie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Czechosłowacji. Wiele jednak zmieniło się od tego czasu!

PŁYWANIE NASZE POSZŁO ZDECYDOWANIE NAPRZÓD!

Dziś stajemy do walki jak równy z równym. Przegramy, ale będzie to już porażka zaszczytna, a nie zdecydowany pogrom. Liczymy na sukcesy naszych pływaczek: **Dobranowskiej i Proniewiczównej** w stylu klasycznym, **Dzikównej, Szymańskiej czy Sobczakównej** w stylu dowolnym. Pływacy nasi nie zostaną w tyle: z walki Gremlowskiego z Bartusikiem, czy Nikodemskiego i Kuklotą (z „klasykami") lub Szołtyska i Dobrowolskiego z „motylkarzami" Czechosłowacji — oczekujemy nowych rekordów Polski. Próbowaliśmy porównać wyniki naszych pływaków z ostatnimi wynikami Czechosłowaków w spotkaniu międzypaństwowym z Węgrami. Nie tędy jednak droga. Węgrzy byli klasą dla siebie, i wydaje nam się, że pływaków naszego sąsiada — Czechosłowacji — stać na lepsze rezultaty. Zobaczymy... Będą to zawody piękne, szkoda, że nie będziemy ich oglądać.

Jako rekompensatę dla krakowskich miłośników pływania obiecujemy niemniej zaciętą i obfitą w rekordy walkę na indywidualnych mistrzostwach Polski. Zawody te odbędą się w Krakowie w połowie sierpnia. Zostały one już przyznane Okręgowi krakowskiemu. Zobaczymy więc najlepszych naszych zawodników: pływaczki i pływacy walczyć będą o zaszczytne tytuły mistrzów Polski, będą zdobywać młodzież dla pływania, będą powiększać kadry miłośników tej najzdrowszej dyscypliny sportu.

jw

A TO PAN ZNA?!

DOBRE RADY TRENERA



— *Narzuć mu od razu szybkie tempo, rzuć go kilka razy na liny, zmęcz go, a potem — nokaut.*

— Jak pobiłam rekord Czechosłowacji?

Dana Zatopkowa opowiada o sobie

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych C. S. R.—Węgry, pobiła **Dana Zatopkowa,** żona znanego biegacza czeskiego, kpt. Emila Zatopka, rekord Czechosłowacji w rzucie oszczepem. **Uzyskała ona odległość 48,43 m, który to wynik jest tegorocznym czwartym z rzędu najlepszym na świecie.** Lepsze wyniki uzyskały tylko trzy radzieckie oszczepniczki: **Smirnicka, Majuczaja i Czudina.** A oto co mówi mistrzyni C. S. R. o swych przygotowaniach do tego wspaniałego wyniku:

„Wszystkie dobre rezultaty w lekkiej atletyce i w sporcie w ogólności są wynikiem solidnego treningu. — **I mój rekord nie był przypadkiem. Jest on następstwem nie tylko czteroletniego treningu ale i tych wszystkich dni, które jako juniorka spędziłam na stadionie.**

Już od młodych lat bardzo lubiłam sport i chętnie ćwiczyłam przez co zyskałam dobrą sprawność fizyczną. Zajmowałam się różnymi dziedzinami sportu, głównie jednak jordanką i lekkoatletyką. O swych oszczepniczych zdolnościach przekonałam się jednak dość późno, a szkoda, bo dziś mogłabym rzucać o kilka metrów dalej.

Oszczepem zajęłam się na serio w roku 1946 w Trzebonii, gdzie pracowałam jako instruktorka w. f. — Swymi wynikami, które wtedy osiągałam, przekonałam instruktorów, że w oszczepie mogę osiągnąć b. dobre rezultaty. Po miesiącu brałam już udział w mistrzostwach republiki i tam b. prymitywnym stylem rzuciłam 34,5 m, co mi wystarczyło do zdobycia pierwszego miejsca. Wiedziałam jednak, że chcąc w przyszłym roku obronić swój tytuł, muszę się znacznie lepiej przygotować. Dlatego poświęciłam się zupełnie lekkiej atletyce i rozpoczęłam solidny trening. Nie wydawało mi się jednak wtedy, by ze mnie mogła być oszczepniczka na miarę światową, a granica 40 metrowa była wówczas dla mnie tak nieosiągalna, jak dziś 60-metrowa. Dwa lata pracowałam nad osiągnięciem dobrego stylu. Z biegiem czasu uzyskiwałam coraz lepsze wyniki. Udział w olimpiadzie i powołanie do narodowej reprezentacji zwiększyły odpowiedzialność i wzmogły ambicje.

W tym roku spędziłam wraz z Emilem i lekkoatletami radzieckimi cały kwiecień na Krymie, co wybitnie poprawiło moją formę. To, że mogłam już w kwietniu prowadzić pełny trening, oraz, że mogłam korzystać z rad trenera oszczepniczki Majuczaji Markowa wpłynęło w dużym stopniu na uzyskanie przeze mnie rekordowego wyniku. **Bardzo dobrze wpłynął na mnie także trzytygodniowy trening w Trzebonii.** Do samego rekordu przygotowywałam się przeszło miesiąc. Udało mi się uzyskać go dopiero za siódmą próbą. — Na międzypaństwowych zawodach w Warszawie próba nie powiodła się, a to z powodu zbyt silnego treningu i związanego z tym przemęczenia, a na dobitek złego wiał silny przeciwny wiatr. Byłam jednak przekonana, że rekord padnie w Bratislavie. Czułam się wówczas b. dobrze i rzut mi wyszedł.

Cieszę się z tego rekordu bardzo i wierzę, że w przyszłych latach nie będziemy musieli szukać po całej republice oszczepniczek z lupą w ręce. Miałam tego roku w Trzebonii na kursie juniorek cały zespół młodych zawodniczek, a wiele z nich rokuje wielkie nadzieje. I z tego właśnie cieszę się najwięcej!

TO WAS ZACIEKAWI...

REKORD, KTÓRY PZETRWAŁ 38 LAT

Jednym z najstarszych lekkoatletycznych rekordów świata był rekord w rzucie dyskiem oburącz, ustanowiony w roku 1912 przez Fina Taipale, wynikiem 82,19 m.

Konkurencja ta jest już od wielu lat mało uprawiana, i stąd tak długi żywot tego rekordu.

W ubiegłym tygodniu wynik Fina został wykreślony z listy światowej przez rekordzistę świata Gordiena, — który w rzucie dyskiem oburącz uzyskał wynik 88,36 m.

HVEGER UŁASKAWIONA

Duńska rekordzistka świata w pływaniu, Ragnhild Hveger, która do roku 1945 ustanowiła ogółem 43 rekordy świata, została następnie za nauczanie pływania zdyskwalifikowana jako zawodowiec.

Aby uzyskać ponownie prawa amatorskie musiała Hveger odczekać konieczny w tym wypadku okres 2-letni. Obecnie duński związek pływacki zawiadomił rekordzistkę o przywróceniu jej praw amatorskich.

Z KOLUMBIĄ GRAĆ NIE WOLNO

Między Kolumbią a FIFA trwa spór. Oto władze sportowe tego kraju pragną uzyskać wysoki poziom piłkarstwa, ale... przez kupowanie obcych zawodników, jawne kaperowanie ich i sprowadzanie z Europy, by następnie zdobywali sukcesy na arenie międzynarodowej. Aby móc bezkarnie nadal taki proceder uprawiać, Kolumbia nie chce zostać członkiem FIFA, która na tego rodzaju praktyki nie pozwala.

Ponieważ jednak menażerom kolumbijskim udało się podstępnie zakontraktować kilka spotkań z drużynami zagranicznymi, FIFA był zmuszony wydać ostatnio zakaz dotyczący wszystkich członków FIFA, rozgrywania zawodów z piłkarzami Kolumbii, uznając związek piłki nożnej tego kraju za nielegalny, a wszelkie umowy z drużynami obcymi za nieważne.

AWANTURY I KORUPCJA NA BOISKACH PIŁKARSKICH BRAZYLII

W Brazylii zakończyły się w ubiegłym tygodniu mistrzostwa piłkarskie świata kapitalistycznego. Z piłką nożną w naszym dzisiejszym zrozumieniu mają one wspólne tylko boisko. To jednak nie jest niczym nowym, ani dla Brazylii, ani ostatnio dla drużyn krajów kapitalistycznych.

Kapitaliści uczynili z turnieju regularny handel zakodnikami, dostępny dla faszystów, w którym słowo zysk, całkowicie przysłoniło cel, któremu miał on służyć. Obrazem okoliczności, w jakich rozgrywano te tzw. „mistrzostwa świata", jest wypadek, jaki zdarzył się w Rio de Janeiro. Mianowicie przed i po zawodach Brazylia—Hiszpania, jedna osoba została zabita, cztery ciężko ranne, a 254 lekko zranionych.

Byli to przeważnie ci, którzy chcieli, lub dostali się na stadion bez biletów, a przeciw którym policja użyła brutalnych metod.

Inna wiadomość pochodzi z Meksyku, gdzie meksykański związek piłkarski zawiesił wszystkich 22 reprezentantów tego kraju za to, że przegrali oni wszystkie swe trzy mecze w turnieju. Powodem tych przegranych miało być złe prowadzenie się zawodników i przekup-

NOWE TALENTY PŁYWACKIE WĘGIER

Na zawodach pływackich w Budapeszcie i Szombathely uzyskano szereg dobrych wyników. Na dystansie 100 m stylem dowolnym Szilard uzyskał czas 59,6 sek, 200 m stylem klasycznym wygrał Vegvari w czasie 2,59,1 min.

Spośród kobiet najlepszą była Ilonka Novak, która 100 m na wznak przepłynęła w 1,21 min.

STARA KLASA JEST LEPSZA

Anglicy narzekają, że tegoroczny Wimbledon nie wzbudził wśród publiczności, oczekiwanego przez organizatorów, zainteresowania. Nazwiska amerykańskich czy australijskich tenisistów przestały w tym roku być kasowym magnesem, bo też i poziom nie był nadzwyczajny.

Trybuny tylko raz były szczelnie wypełnione i to, co najbardziej zdumiało menażerów angielskiego tenisa, ...gdy na korcie pojawili się starzy znajomi, 50-letni Borotra i Brunon. Ich gra podobała się najbardziej.

Nowy znaczek mistrza sportu

Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu zatwierdził nowy, jedynie obowiązujący wzór odznaki mistrza sportu w Związku Radzieckim.



Warto wspomnieć, że **tytuł mistrza sportu zatwierdzony został w roku 1936,** przy czym jako pierwsi otrzymali go: **A. Gordienko** — jeden z najlepszych ówczesnych trenerów w zapaśnictwie, **N. Białonienko** — jedna z czołowych tenisistek kraju oraz bokser **W. Czudinow.**

Do chwili obecnej wielu już sportowców stało się dumą radzieckiego sportu. Droga do mistrzostwa to droga ciężka i żmudna, ale za to godnym pozazdroszczenia jest **tytuł mistrza sportu,** który noszą **najlepsi zawodnicy Związku Radzieckiego.** Tytuł ten to nie tylko wyróżnienie ale i zobowiązanie, gdyż nagrodzeni sportowcy nie ustają w treningach, stale doskonalą swe wyniki i wychowywują nowe kadry sportowców.

O wszystkim po trochu...

Zapaśnicy Turcji udowodnili swoją wysoką klasę, zwyciężając dwukrotnie Finów w stosunku 6:2, w stylu grecko-rzymskim i wolnym.

*

Według doniesień prasy zagranicznej, znakomity biegacz radziecki Wamin ma spotkać się na bieżni fińskiej z elitą długodystansowców tego kraju.

*

W spotkaniach piłkarskich o puchar Szwecji niespodzianką jest porażka Norrköping z Elfsborgiem w stosunku 0:2, oraz GAIS z Göteborgu z Djurgarden 1:2.

*

W Göteborgu odbyło się międzypaństwowe spotkanie w szczypiórniaku Szwecja—Dania. Wygrali Szwedzi w stosunku 18:6.

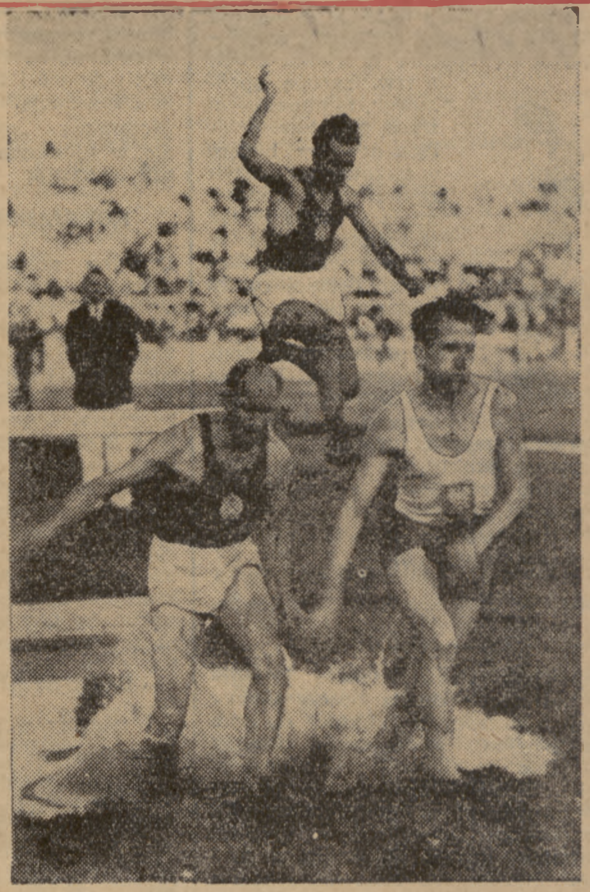
Odpowiedzi Redakcji

Pall Mieczysław w Bieżanowie. Nie macie racji. Wisła grała w roku 1948 w okresie Wielkanocy z Žiliną. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 4:1 (1:1). Bramki wówczas zdobyli: Rupa 2, Mamon i Wandas po jednej.

W roku 1949 w czasie Wielkanocy piłkarze Wisły rozegrali spotkanie z Bohemiansem, które zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Jedyna bramka padła ze strzału Kohuta.

Mecz ze Spartą rozegrany był w okresie Zielonych Świąt ubiegłego roku i przyniósł zwycięstwo drużynie krakowskiej 5:3 (3:1). — Bramki uzyskali: Kohut 4 i Cisowski 1.

Na Taśmie TYGODNIA



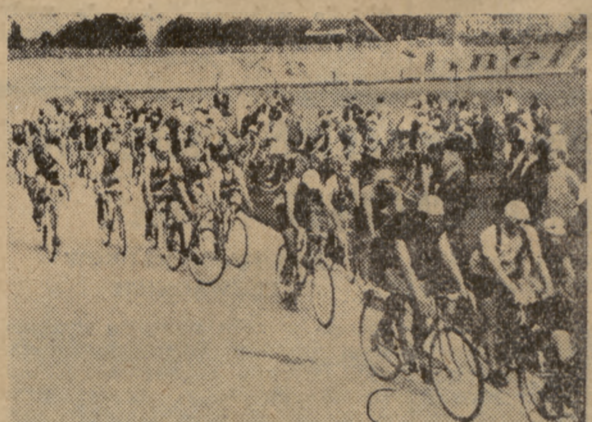
Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się w czasie międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska—Węgry bieg z przeszkodami na 3.000 m. Konkurencję tę wygrał po zaciętej walce Hires (Węgry) przed Kielasem (Polska). Zdjęcie nasze przedstawia Kielasa (z prawej) i Hiresa (z lewej) po minięciu przeszkody.



W skoku wzwyż Ronczewska (Polska) zajęła pierwsze miejsce przechodząc wysokość 151 cm. Wynikiem tym pobity został rekord Polski należący dotychczas do Krajewskiej.



Łomowski (Polska), Nemeth (Węgry) i Adamczyk (Polska) w przyjacielskiej pogawędce w przerwie meczu lekkoatletycznego Polska—Węgry.



Kolarskie mistrzostwa zrzeszeń sportowych zgromadziły na starcie w Krakowie doborową stawkę zawodników. Zdjęcie przedstawia defiladę szosowców licencjonowanych na torze Ogniwa.



Prace przy budowie stadionu sportowego krakowskiego Włókniarza postępują naprzód. Na zdjęciu młodzież z organizacji SP. pomaga przy niwelowaniu terenu.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—19899